

**Sygn. akt VII K 611/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy w Oławie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w S. w składzie:

**Przewodniczący SSR Izabela Nowak**

Protokolant Katarzyna Kudzia

w obecności Prokuratora Barbary Szczepańskiej

po rozpoznaniu dnia 12 lutego 2014 r.

sprawy P. K.

syna R. i V. zd. J.

ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 19 listopada 2013 roku w S. przy ul. (...) woj. (...) wypowiadał groźby karalne w kierunku J. G. oraz groził użyciem noża, które to groźby wzbudziły u poszkodowanego uzasadnioną obawę że zostaną spełnione

**tj. o czyn z art. 190 § 1 kk**

I. uznaje oskarżonego **P. K.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 120 (stu dwudziestu) stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych,

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej w pkt. I kary grzywny zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania od dnia 19 listopada 2013 roku do dnia 20 listopada 2013 roku przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny,

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego zapisanego w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 433/13 pod poz. 1.

IV. na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w sprawie w kwocie 370 zł, w tym opłatę w kwocie 240 zł.

**Sygn. akt VII K 611/13**

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 listopada 2013 r. P. K. pokłócił się z rodziną, był zdenerwowany, około godziny 18.20 wyszedł ze swojego domu przy ul (...) zabrał ze sobą nóż kuchenny i udał się w kierunku dworca PKP w S.. Będąc na wysokości domu numer 33 P. K. zaczął kopać w ogrodzenie. W tym samym czasie ze swojego domu wyszedł J. G., który chciał wstawić samochód do garażu. Zauważył, że P. K. kopie w płot sąsiada i zwrócił mu uwagę. W tym czasie ulica była oświetlona i J. G. rozpoznał znanego mu z widzenia P. K.. P. K. w wulgarny sposób odezwał się do J. G.. J. G. zaczął podchodzić

do P. K.. Kiedy był w bliskiej odległości P. K. odwrócił się, w prawej ręce miał nóż i zamachnął się na J. G.. P. K. atakował J. G. i wypowiadał pod jego adresem groźby pozbawienia życia i użycia noża. J. G. odskoczył i schował się za zaparkowany na ulicy samochód, szukał jakiegoś przedmiotu, którym mógłby się bronić np. kija, nie znalazł nic. Następnie udał się do swojego garażu gdzie znalazł trzonek od szpadla. Kiedy J. G. ponownie wybiegł na ulicę (...) był w odległości ok. 50 -70 metrów od niego, na rogu ulicy (...). J. G. zadzwonił na Policję.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. K. (częściowo) – k. 17, 25, 49v;

zeznania świadka J. G. – k. 3v, 49v-50;

protokół przeszukania – k. 11-13/

Po około 10-15 minutach pod dom J. G. podjechał samochód policyjny. J. G. wsiadł do samochodu i razem z funkcjonariuszami Policji udał się w celu poszukiwania P. K.. Funkcjonariusze Policji razem z J. G. sprawdzili ulice (...) nie znaleźli jednak P. K.. Będąc z powrotem na ulicy (...) zauważył kobietę z dzieckiem i psem, wydawało mu się, że jest to matka P. K., powiedział o tym funkcjonariuszom Policji, a następnie poszedł do swojego domu. Po około 15 minutach funkcjonariusze Policji ponownie przyjechali do domu J. G. i poinformowali go, iż zatrzymali P. K. na dworcu (...).

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. K. (częściowo) – k. 17, 25, 49v;

zeznania świadka J. G. – k. 3v, 49v-50/

P. K. został zatrzymany, w trakcie przeszukania ujawniono u niego nóż kuchenny. W chwili zdarzenia P. K. znajdował się w stanie nietrzeźwości 0,82 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

/dowód: protokół użycia urządzenia kontrolno - pomiarowego – k. 9-16;

protokół przeszukania – k.11- 13;

protokół zatrzymania – k. 20/

P. K. ma 19 lat. Posiada wykształcenie gimnazjalne, z zawodu jest piekarzem. Pracuje w firmie (...) we W., jego zarobki wynoszą 1.600 złotych miesięcznie. Nie ma nikogo na utrzymaniu, nie był dotychczas karany sądownie.

/dowód: dane dotyczące osoby oskarżonego – k. 35, 37;

dane o karalności - k. 34/

P. K. w toku całego postępowania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyjaśnił, iż w dniu 19 listopada 2013 r. wyszedł z domu przy ul. (...) i szedł w kierunku dworca PKP. Pokłócił się z rodziną i był zdenerwowany. Na ulicy (...) z nerwów zaczął kopać po płocie. Usłyszał, że jakiś mężczyzna zaczął coś krzyczeć w jego kierunku, a następnie podszedł do niego. P. K. podał także, iż ten mężczyzna podszedł do niego z jakimś narzędziem chyba motyczką, wtedy on mu powiedział „odejdz człowieku bo cię zabiję”. Następnie wyjął nóż kuchenny, który miał w prawym rękawie kurtki, skierował go w stronę mężczyzny i powiedział żeby odszedł. Oskarżony wyjaśnił także, iż mężczyzna ten uciekł i za chwile przyszedł z telefonem, gdzieś dzwonił. Oskarżony udał się na stację PKP, gdzie po 20 minutach został zatrzymany przez policję. P. K. wyjaśnił ponadto, iż wyciągnął nóż bo chciał odstraszyć tego mężczyznę, nie chciał mu zrobić krzywdy. Na co dzień nie zachowuje się w taki sposób, nóż miał dla własnej obrony, gdyż miał zamiar spać na dworcu.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. K. - k. 17, 25, 49v/

***Sąd zważył, co następuje:***

W świetle zebranych dowodów wina i sprawstwo oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu, w ocenie Sądu, nie budzą wątpliwości.

Sąd dokonując ustaleń stanu faktycznego oparł się na zeznaniach świadka J. G., wyjaśnieniach oskarżonego oraz dowodach w postaci protokołu przeszukania, protokołu zatrzymania oraz protokołu użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego.

W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonego J. G. zasługiwały w pełni na przymiot wiarygodności i uwzględnienie, albowiem były szczere, spójne, logiczne i konsekwentne. Korelowały także z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Podkreślić także należy, iż zaznania te były w znacznej części także spójne z wyjaśnieniami oskarżonego. Ponadto, zdaniem Sądu, świadek, J. G., który tylko z widzenia znał P. K., nie miał powodów aby bezpodstawnie go obciążać.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał zeznania J. G. za w pełni wiarygodne.

Ustalając stan faktyczny Sąd w przeważającej części uwzględnił także wyjaśnienia oskarżonego P. K.. Sąd nie dał im natomiast wiary w zakresie w jakim oskarżony podał, iż J. G. od razu podszedł do niego z jakimś narzędziem – motyką oraz, że został zatrzymany na dworcu PKP. W tej części wyjaśnienia oskarżonego pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadka J. G. oraz były nielogiczne. Jak zeznał J. G. w momencie kiedy został zaatakowany przez P. K. szukał w pobliżu jakiś przedmiotów, którymi mógłby się bronić. W tym też celu pobiegł z powrotem do domu skąd zabrał trzonek od szpadla. Gdyby było tak jak to wyjaśnił oskarżony, że pokrzywdzony od razu podszedł do niego z motyką, J. G. nie musiałby szukać narzędzia do obrony i wracać do domu w celu jego znalezienia. Pokrzywdzony nie miał także wątpliwości, iż funkcjonariusze Policji zatrzymali oskarżonego na dworcu (...), co potwierdza notatka urzędowa z 19 listopada 2013 r.

W pełni przekonujące zeznania świadka J. G. oraz wyjaśnienia oskarżonego, w części, w której Sąd dał im wiarę, znalazły ponadto potwierdzenie w dowodach w postaci: protokołu zatrzymania, protokołu przeszukania oraz protokołu użycia urządzenia kontrolno pomiarowego. Sąd uznał te dowody za w pełni rzetelne i miarodajne. Zostały bowiem sporządzone w przepisanej formie, przez osoby do tego uprawnione. Ponadto Sąd nie miał żadnych racjonalnych podstaw, aby zakwestionować wiarygodność tych dowodów.

Konkludując należy stwierdzić, że kompleksowa ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań świadka oraz całości pozostałego materiału dowodowego będącego dla Sądu podstawą ustalenia stanu faktycznego, dokonywana w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, pozwoliła zdaniem Sądu na niewątpliwe stwierdzenie sprawstwa i wina oskarżonego P. K. w zakresie popełnienia przypisanego mu czynu.

Przedmiotem ochrony przepisu art. 190 § 1 k.k. jest wolność człowieka rozumiana jako wolność od strachu, obawy przed popełnieniem przestępstwa na szkodę zagrożonego lub jego najbliższych. Tym samym treścią groźby karalnej jest zapowiedź popełnienia przestępstwa, a zatem zbrodni lub występku, na szkodę zagrożonego lub osoby mu najbliższej. Jest to przestępstwo należące do kategorii przestępstw materialnych, a zatem do jego dokonania konieczne jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona. Groźba musi zatem dotrzeć do pokrzywdzonego i wywołać u niego określony stan psychiczny. Nie ma przy tym znaczenia forma groźby. Groźba może być bowiem wyraźna lub dorozumiana, grozić można słowem, gestem lub innym zachowaniem się, które w zamiarze grożącego ma być zrozumiane jako groźba popełnienia przestępstwa i w rzeczywistości może być tak rozumiana.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż zachowanie P. K. wobec J. G. w dniu 19 listopada 2013 roku było groźbą popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego. Oskarżony groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia oraz zamachnął się na niego trzymany w ręce nożem.

W tym miejscu wskazać także należy, iż dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. niezbędnym jest aby subiektywna obawa pokrzywdzonego i jego przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby było uzasadnione. Oznacza to,

iz zarówno okoliczności, w jakich groźba została wyrażona, jak i osoba grożącego robią wrażenie na obiektywnym, normalnie wrażliwym obserwatorze, iz groźba wyrażona została na serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia z 4 lipca 2002 r., II AKa 163/2002, KZS 2002, z. 7-8, poz. 44).

W ocenie Sądu, J. G. miał pełne prawo obawiać się gróźb kierowanych przez oskarżonego. Groźby te bowiem wypowiedane były z agresją, w ręce oskarżony trzymał nóż.

Rozstrzygając przedmiotową sprawę Sąd uznał, iz oskarżony zawinił popełnienia tego czynu, albowiem nie wystąpiły żadne okoliczności usprawiedliwiające jego zachowanie. Nawet fakt wzburzenia, wcześniejszej kłótni z rodziną nie usprawiedliwia takiego zachowania.

Uznając zatem oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd wymierzył mu karę 120 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się szczegółowymi dyrektywami wymiaru kary wskazanymi w art. 53 kk. oraz art. 54 k.k., biorąc pod uwagę fakt, że oskarżony jest sprawcą młodocianym, a zatem kara powinna go przede wszystkim wychować.

Sąd analizował więc motywację sprawcy i postać zamiaru, uwzględniając fakt, iz czyn, którego dopuścił się oskarżony należy do przestępstw umyślnych.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował młody wiek oskarżonego, jego dotychczasowy sposób życia. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował działanie oskarżonego w stanie nietrzeźwości.

Wymierzając karę Sąd miał na uwadze dyrektywę wychowawczego oddziaływania na młodocianych sprawców przestępstw (art. 54 kk). W ocenie Sądu, w przypadku takich sprawców, orzekana wobec nich kara ma przede wszystkim wychowywać, nie mniej jednak nie może być to kara nieadekwatna do winy i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Realizując zatem nakaz ustawodawcy wyrażony w art. 54 k.k. Sąd przeanalizował i ocenił właściwości i warunki osobiste oskarżonego, ustalił stopień jego demoralizacji i podatności na oddziaływania reedukacyjne i resocjalizacyjne i uznał, iz za orzeczeniem wobec niego kary grzywny przemawiają zwłaszcza względy prewencji indywidualnej. Oskarżony nie był dotychczas karany sędownie, wyraził skruchę w związku z popełnionym przestępstwem i zapewnił, iz było to incydentalne zachowanie, gdyż na co dzień się tak nie zachowuje, a powodem wszystkiego była wcześniejsza kłótnia z rodziną, tym bardziej, iz jak podał sam pokrzywdzony wcześniej z oskarżonym nie było żadnych problemów (k.3v). Okoliczności te pozwalają na przyjęcie, iz ten rodzaj kary i w takim rozmiarze spełni swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej, a w szczególności zapobiegnie powrotowi do przestępstwa. Jest to tym bardziej oczywiste, gdy zważy się na fakt, iz kara grzywny będzie dla oskarżonego odczuwalną dolegliwością i wymierną konsekwencją popełnionego przez niego przestępstwa i będzie to kara realnie wykonywana, a zatem będzie to kara dotkliwa. W tym miejscu wskazać także należy, iz ustawodawca w art. 58 § 1 k.k. wyraża zasadę prymatu kar wolnościowych i wprowadza zasadę stosowania kary najmniejszej z wystarczających. Sąd w pełni podziela to stanowisko. Skoro oskarżony nie był dotychczas karany sędownie, wyraził skruchę z powodu tego, co się stało oraz zapewnił, iz nie jest to jego „normalne” zachowanie, a powodem wzburzenia była kłótnia z rodziną (okoliczność tą potwierdził pokrzywdzony przyznając, iz wcześniej oskarżony nie sprawiał problemów), brak jest podstaw do orzekania najsurowszej z kar – kary pozbawienia wolności, nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Jest to tym bardziej oczywiste, gdy zważy się na fakt, iz kara grzywny będzie karą realnie wykonywaną.

Wymierzona P. K. kara grzywny, w ocenie Sądu jest adekwatna, jeśli chodzi o liczbę stawek dziennych, do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, zaś jeśli chodzi o wysokość stawki dziennej, do sytuacji majątkowej, zarobkowej i rodzinnej oskarżonego. Ustalenie wyższej stawki dziennej przekraczałoby, zdaniem Sądu, granice racjonalnej dolegliwości związanej z tą karą i stanowiłoby dla niego dolegliwość nadmierną, a przy tym ściągnięcie wyższej kwoty grzywny, nawet w drodze egzekucji, mogłoby okazać się niemożliwe.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet kary okres jego zatrzymania od dnia 19 listopada 2013 r. do dnia 20 listopada 2013 r., przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny.

Z uwagi na charakter popełnionego przez oskarżonego przestępstwa – przestępstwo umyślne, Sąd na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa noża, którym posługiwał się P. K. w chwili zdarzenia.

Jednocześnie na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 240 złotych. W sprawach z oskarżenia publicznego zasadą jest bowiem, że jeżeli Sąd nie znajduje podstaw do zwolnienia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, to ma obowiązek je zasądzić na rzecz Skarbu Państwa (patrz post. SN z 24.02.2004 r., WZ 9/04, OSNwSK 2004/1/392). W rozpoznawanej sprawie Sąd nie dopatrył się natomiast okoliczności uzasadniających zwolnienie oskarżonego od kosztów sądowych. Oskarżony ma stałą pracę, z której osiąga dochód, nie ma nikogo na utrzymaniu, a zatem, w ocenie Sądu, jest w stanie ponieść koszty sądowe i nałożoną na niego w wyroku opłatę.

Zarządzenie:

1. odnotować;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć oskarżycieli publicznemu;
3. kal. 14 dni.

21.02.2014 r.

SSR Izabela Nowak